KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Marca. — Rok 1835. Czwartek.

№ 82

Dziś, S. Ludgier. Jutro, S. Rupert.

Wczoraj w Kościele OO. Bernardynów, wczasie Summy, wielu Amatorów i Artystów wykonali wielką Mszą, śpiew w języku polskim, z towarzyszeniem iedynie dętych instrumentów i kontrabassów, dzieło Franciszka *Lessla.* — W. Amalja *Bartkowska* ofiarowała na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci zł. 100. Przytem uwiadamia się Dobroczyńców tegoż Instytutu, który się iedynie z darów ich szczodrobliwości utrzymuie, że mieści dziś w sobie 13 chłopców i 6 dziewcząt, z między tych co się żebractwem naprzykrzali Publiczności. — W drukarni *Piasta* przy ulicy Mazowieckiej Nr 1349, u niżej podpisanego, znajduią się znaczne zapasy druków do *Spisu ludności*, tak na Warszawę, iako i na Prowincją; w tejże drukarni przyjmuie się także prenumerata na *Tygodnik Rolniczo-Technologiczny*, kwartalnie złp. 6; prenumeruiący odebrać iuż może wyszłe 5 numerów z ryciną. *August Dietrich.* — Kurs onegdajszy: Dukaty hol: nowe zł. 19 gr. 18, stare zł. 19 gr. 13. Listy zast: białe bez kup: zł. od 97 gr. 10 do 97 gr. 20, wart. kup: zł. 1 gr. 2f3. — Zaonegdaj po południu, Maciej *Snadalski* wyrobnik, przyiechawszy do wisły po wodę z lewej strony od ulicy Mostowej blisko prochowni i wpadłszy na war wody, wraz z koniem utonął. Wóz z beczką wydobyto, a iego i konia nie było można wynaleść. — Wyrobnik *Jakubowski* maiący lat 34 wieku, tknięty appoplexją nerwową, nagle życie zakończył. — Onegdaj w wielkim Teatrze po *Weselu Figara*, przywołani wszyscy Artyści; wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Teobaldzie* JPanna *Daszkiewiczówna* i JP. *Jasiński*, a po *Pokoiku Zuzi* wszyscy. — Bezimienny Autor, wczoraj w kassie Wielkiego teatru zostawił List, czyli półtora arkusza wierszy o iednem z dzieł scenicznych; ieżeli Autor tych wierszy mniema że ten iest Autorem tego dzieła do kogo kopertę adressował, zapewniam iż zostaie w błędzie, również wszelkie w tej mierze przystosowania, nie należą do mnie. L. A. D.

Z Petersburga 10 Marca v. s. — Dowódzca 2ej brygady, 2ej Dragońskiej dywizji, Jenerał-Maior *Essen* 2, mianowany Dowódzcą Lejb-Gwardji Grodzieńskiego Huzarskiego pułku. — Woienny Naczelnik Województwa Podlaskiego, liczący się w Gwardyjskiej pieszej Artyllerji, Jenerał-Maior Baron *Korff* 1, mianowany Dowódzcą 2ej brygady, 2ej Dragońskiej dywizji, z liczeniem się w Gwardyjskiej konnej Artyllerji.

Z Bygdoszczy. — Zasiewy w tutejszej prowincji piękny wystawiaią widok, chociaż w ciągu Lutego nader często zmieniało się powietrze. Stan zdrowia ludzi w ogólności iest zaspokaiaiący, bo aczkolwiek liczba chorób iest znaczna, przecież nie są one gwałtowne i śmiertelność z tego powodu małoznaczna. Naturalna ospa u ludzi i warjolidy są przecież tu i owdzie zaraźliwe. Ptastwo domowe ulega w wielu miejscach wierzyskiego powiatu prędko zabiiaiącej chorobie; w wsi Dembionce zdechło w ciągu iednej nocy 200 kaczek. Ceny zboża poszły w ostatnich czasach w Bygdoszczy nieco w górę; lecz natomiast w handlu nie dostrzeżono żadnej korzystnej zmiany. Chociaż dowóz zboża w Bygdoszczy był dość znaczny, tem mniejszy za to był w Łobżenicy i Nakle; żegluga także małoznaczna była, bo w ciągu Lutego 5 tylko statków przebywało kanał. Nie zamówiono też wiele wełny, spirytusu i bydła a w handlu suknem zupełna była stagnacja, bo lubo w obwodzie Regencyjnym Bygdoskim 1861 sztuk sukna wyrobiono, można było tylko 381 sztuk sprzedać. Nadzieia fabrykantów polegała iedynie na teraźniejszym iarmarku w Frankforcie nad Odrą. Bandę złodzieiów, niepoko-

iącą powiat Szubiński, baczna Policja nareszcie wszystkich pochwytała. Dwóch młodych 16 letnich hultaiów, którzy na pocztyljona pod Gnieznem napadli, przyaresztowano. Niepomyślny wypadek przeszłorocznego żniwa zaczyna niestety! wydawać złe skutki swoie i Lud wiejski, mianowicie w Bygdoskim i Wągrowieckim powiecie, gorzko narzeka na niedostatek. Władze, aby wzmagaiącej się biedzie zaradzić, i nastręczyć podupadłym sposobność do zarobku, publiczne roboty przedsięwziąść kazały.

Niemcy.— Ponawia się wieść o zebraniu się wojska *Pruskiego* w Szląsku, oraz o założeniu obozu w Morawji w którym ma stanąć 60,000 wojska *Austrjackiego*; mówią że ten obóz zwiedzi nowy Cesarz, a tak może nastąpi wizdzenie się dostojnych osób. — Z portów *Baltyckich* ostatnie wiadomości nie są pomyślne dla handlu zbożowego. — Zaraza niszcząca bydło w Morawji i Galicji, przeniosła się do Węgier, gdzie się gwałtownie rozszerza. — Gazeta *Bawarska* obszernie opisuie wjazd Króla Greckiego *Ottona* do Aten; Lud witał młodego Monarchę z najżywszą radością; było Nabożeństwo, parada wojskowa a wieczorem bal, który Król rozpoczął tańcem polskim z Panią *Palaxypaulo*. — N. Król *Pruski* ozdobił różnemi orderami Officerów i Kadetów woiennego okrętu parowego *Jzora* z flotty rossyjskiej. — Obecni w Wiedniu Officerowie *Tureccy*, w czasie pogrzebu zwłok Cesarza *Franciszka*, mieli żałobną krepę na prawej ręce. — Doktor *Wejnholc* w wydanem świeżo dziele, oświadcza, iż wynalazł niezawodny sposób kierowania Balonem!

Anglja.— W Londynie okazało się znowu że znaczna banda oszustów i złodziei ukrywa się w odległych miejscach tej stolicy, którzy się najwięcej trudnią sztuczną kradzieżą kieszonkową, fałszowaniem monety i t. p. Niedawno uwięziono 17 letniego złodzieia, który w kilka minut ukradł pewnemu Lordowi zegarek złoty z kieszeni, dwa pierścienie brylantowe z palcy i szpinkę nader kosztowną z piersi, to wszystko stało się gdy Lord rozmawiał z swoim przyiacielem na ulicy, wyszedłszy wieczorem; nadchodzący wyrobnik schwytał złodzieia widząc iak ieszcze chciał się dostać do kieszeni Lorda, a złapawszy go za kark, zawołał do Lorda: „Wasza łaskawość tak się zagadałeś, że nieuważasz chociażby ten łotr cię obnażył do koszuli.“ Lord uśmiechnąwszy się, zapytał złodzieia „iak dawno trudnisz się tem obrzydłem rzemiosłem? odpowiedział, że dopiero rok iak nędza przymusiła go zostać złodzieiem, a to z przyczyny że matka iego złożona od kilku lat ciężką chorobą, niema pożywienia, a nigdzie niemógł dla siebie znaleść miejsca; udał się przeto do bandy młodych złodziei i wyuczył się w krótkim czasie ich sztuki. Lord przekonawszy się o prawdzie wyznania młodego złoczyńcy, nie tylko darował to co mu był tak zręcznie ukradł, ale nadto wyznaczył fundusz do śmierci dla matki, a z potrzeby zepsutego syna oddał do rękodzielni. — W Jzbie niższej Parlamentu, naradzaią się nad nowym proiektem względem poprawy karności duchownej i o zmnieyszeniu wysokich pensji Prałatów, aby ubogim Plebanom powiększyć szczupłe dochody.

Francja.— Przewidnią w Paryżu, że ieśli nieutrzyma się proiekt dawniej podany przez Xcia *Broglje* a teraz maiący być wznowionym, zapłacenia długu Amerycę połud:, tedy i teraźniejsze Ministerjum upaść musi.

Włochy. — Donoszą z Rzymu d. 10 b. m. że wiele znakomitych osób z prowincji państwa Papiezkiego i z kraiów zagranicznych przybywszy na okazały karnawał tegoroczny w *Rzymie*, który już od dawna nieodbywał się z taką wesołością, przeznaczyły teraz na cel dobroczynny kilkadziesiąt tysięcy franków które wydano dla rodzin nędze cierpiących. Prócz tego wiele zamężnych Dam i Panien Rzymskich kazały robić zbiory dla ubogich i w wstępną środę rozdały, a w kilku znakomitych domach przeznaczono potrawy postne dla 2000 ubogich. — *Ojciec S.* ma zamiar polepszyć admi-

nistracją wojskową i cywilną w swoiem państwie. — Kilku podejrzanych Francuzów uwięziono w z. m. w Rzymie. — Xiążę panuiący *Modeny*, po zgonie Cesarza Austrjackiego przywdział żałobę na 3 miesiące.

Hiszpanja. — Donoszą od granic Hiszpań:, a mianowicie z Królestwa *Nawarry*, że Karliści okazuią teraz nieustraszoną odwagę przeciw wojsku Królowej; idąc za hasłem: „Król Karol V lub śmierć," napadaią śmiało na oddziały tegoż wojska, które nie mało maią do czynienia aby się oprzeć ich sile. — Minister *Toreno* maiący pensji rocznie 25,000 fr., dał dla Królowej Reientki bal, na który wydał przeszło 50,000 franków!

Rozmaitości. — W kopalniach wapna w *Sorowie* (w Dolnych Łużycach), z których wydobyto wiele nader ciekawych skamieniałości dawno zniszczonych iuż istot, a między innemi kilka wybornie zachowanych exemplarzy motyla, którego rodzaj iuż teraz nie istnieie; wydobyto także zupełnie zwapnioną nogę ludzką aż po kolano. Jestto prawa noga człowieka, albo istoty do człowieka podobnej. Palce, piętę, kostki itp. iak najdokładniej rozróżnić można. Mniej wytrwałe części ciała zgruchotane pewnie zostały masami, które nań w wielkiej rewolucji ziemi zwalić się musiały. Jest nadzieia, że i reszta części tego ciała ludzkiego powoli odszukaną zostanie. Znaleziona noga iest tak ładnie ukształcona, że można ią uważać za zgrabną nogę damską. Wydobyto ią z głębokości 11 sążni. Ten osobliwy, niezawodnie iedyny w swoim rodzaiu exemplarz, znajduie się w naturalno-historycznym gabinecie archidyakona Doktora *Kirchner* w Sorawie, który tę petryfikacją obszernie opisać zamyśla. — Czeladnik szewski Józef *Bichler* syn woźnego z Offingen, przy ziemiańskim sądzie bawarskim Ginzburg, przystał przed 2ma laty w Lahr, w badeńskiem, za czeladnika do chorego majstra, którego z żoną i z 5giem dzieci, 3 cwierci roku żywił i pielęgnował. Po śmierci majstra utrzymywał aż do śmierci także choruiącą żonę iego. Sieroty rozdał między godnych obywateli i ieszcze wydał na to własne 10 zł. reń: Dopiero gdy oddalił się z miasta dowiedziano się o tym iego szlachetnym czynie. Władze miasta zebrały dla niego 73 zł. reń: i złożyły na procencie; o szlachetności iego doniosły w dzienniku urzędowym, i listem osobnym ogłosiły o tym czynie w iego mieście rodzinnem. Nie wiadomo, dokąd się udał ten zacny człowiek. — Pani Ludwika *Dorjat* w Paryżu zaczęła w dniach tych w ateneum centralnem dawać odczyty: O społecznych prawach płci niewieściej. Odczyty te, dawane raz w tydzień, licznie odwiedzane bywaią. — Nożownik pewien w Lugdunie do takiego stopnia wydoskonalił sztukę hartowania stali, że nożem, w swój sposób hartowanym, przerzyna mały pieniądz miedziany, bynajmniej nie nadwerężaiąc ostrza. — *Etykieta aż do śmierci.* Xżę *Deperne* leżał bardzo chory. W ostatnich dniach życia swoiego miał ieszcze ważny interes pisać do Kardynała *Ryszelje* i podpisał list temi wyrazami: „Jego Eminencji najniższy sługa." Już list wyprawiono, gdy konaiącemu Xciu właśnie na myśl przyszło, że Kardynał był raz w liście do niego pisanym wyraził: „W. Xią: Mości wielce przychylny." Natychmiast więc kazał posłać gońca po zwrócenie listu, raz ieszcze dał go przepisać, drżącą już ręką skreślił w ten sposób: „Waszej Eminencji wielce przychylny," i w kilka minut po dopełnieniu tej etykietalnej formuły, skonał. (R. L.)

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Lubecki Karól Xiążę i Lubecka Xiężna z Gub: Mińskiej, Scypjon Tere: Hrabini z Gub: Wileńskiej, Dwernicki Fel: Prezes Trybuna: Kalis: z Kalisza, Von Ekesparre Kapitan Sztabu Jeneralnego z Płocka, Dobiecki Eusta: Dzie: z Suchej, Piędzieka Zofja Obywatelka z Paryża.

DONIESIENIA.

W Dobrach Otwockich o 3 mile od Warszawy pod Miastem Karczewiem są JEZIORA do wydzierżawienia od Sgo Jana, o warunkach można

się dowiedzieć na miejscu lub w Warszawie na rogu ulicy Przeiazd i Leszno w domu W. Piotrowskiego pod Nr 653, na 2m piętrze.

Kommissar atski Wydział, Główney Obrachunkowey Kommissji Czynney Armji. Podaie do publiczney wiadomości, iż w Magazynie w Pałacu Saskiego Ogrodu znajduiącym się, odbędzie się w dniu 19/31 Marca Licytacja na mocy rozkazu J. O. X. Feldmarszałka Głowno Komenderuiącego Armją, na sprzedaż zepsutego Sukna. Dla tego, maiące chęć nabyć takowe, raczą stawić się do tego magazynu, na wspomniony termin, o godzinie 10 z rana. Członek Wydziału *Masłow*.

Potrzebny iest NAUCZYCIEL Kawaler, do małych Dzieci na Prowincją. Raczy się zgłosić pod Nr 1344, przy ulicy Sto Krzyzkiej w podwórzu po prawej ręce, na pierwszem piętrze.

Sekwestrator Skarbowy Obwodu Warszawskiego. Wzywa niniejszem iż Dochody z Austerji na Powązkach Nrem 4 oznaczonej, przy szose położonej, z wyszynku Trunków i t. p. składaiące się, na Satysfakcją różnych należytości Skarbowych, dziesięciny i kosztów Sekwestracji, wypuszczone będą przez Licytacją w Biórze W. Kommissarza Obwodu Warszawskiego w dniu 3 Kwietnia r. b. o godzinie 10 rano. *Grabowski.*

W dniu 15/27 Marca r. b. o godzinie 10 rano w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2919, Książki Hebrajskie, Szafy, Zegary, Łóżka, Komody, Stoły, Kanapy, Lustra, i inne różne ruchomości, przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną.
Edward Marjewski K. T. C. W. M.

Prawnie zajęte WINO, a mianowicie Szampańskie, Reńskie i Tokajskie stare, tu w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 556, przed Piwnicą po prawej stronie w podwórzu ogółem lub częściowo w dniu 15/27 Marca r. b. o godzinie 10 rano, przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedane będzie.
Józefat Magnuski K. T. C. W. M.

W Kamienicy pod Nr 277, przy ulicy Fretą są LOKALE do naięcia, pierwsze piętro, gdzie od lat niepamiętnych Billard i Szynkownia na teraz przez Pana Czułowskiego trzymana, do 1go Kwietnia b. r. i 2gie piętro równie do naięcia od 1go Kwietnia b. r. Wiadomość u Właściciela mieszkaiącego w tymże domu.


Dnia 23 b. m. idąc ulicą Elektoralną zgubiono Puljares czerwony, w którym się znajdowało złp. 50 w iednym bilecie kas: i 3 Wexle, ieden na złp: 6120, podpisany przez Lipa Kaftal, a 2gi na złp: 6,816 gr: 20, podpisany przez Lipa Sejdel, te Wexle wystawione na rzecz Hirsch Hirschsohn i iego Małżonki Pessa Hirschsohn a 3ci wystawiony na złp: 6019 podpisany przez S. N. Hirschsohn na rzecz A. Izraela Etinger, te pieniądze także do nas należą, ktoby takowy Puljares znalazł raczy oddać za nagrodą 20 zł: pod Nr 793, przy ulicy Elektoralnej do P. Mendel Ettinger, przytem ostrzega kogo to tyczeć może, aby wspomnianych Wexli nienabywał bo zastrzeżenie zrobiono, aby nikomu na te Wexle nie wypłacono, tylko gdy oba w Trybunale Handlowym stawią się i tam zapłaci.
Hirsch Hirschsohn.

Jutro u Majewskiego przy ulicy Bednarskiej, SNIADANIE: Stokfisz, Szczupak nadzie: z naka:, Sandacz z pieczar: i iaia:, Karp na szaro i smażo: Okoń po holen:, Karaś na biało i smażo: z kapus: Pierogi gryczа: i z powidła:, Makaron z parmezo: Pieczeń cielę: z kremą, Polędwica z serdela:, Pieczeń woło: z masłem chrzano:, Kotlety z biszamet Potrawa w kroto:. OBIAD: Zupa ryb:, Barszcz i Rosoł, Sztukamięsa 2ka, Ryba, Kłopsy faszero:, Ciasto francuzkie. KOLACJA: Ryby, Kotlety i Pieczeń wołowa.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Ciecwierz szpikowa: z rożna, Kaczka dzika z rożna, Polędwica z rożna natural:, Pieczeń woło: z rożna, Szczupak po holen:, Sandacz z iaia: Karp na szaro, Lin z sosem smażo:, Karaski sma: z musztar:, Pierogi tatarczа: ze śmieta:, Leszcz z sosem i smażo:, Zupa ryb: z kluseczka:, Barszcz ze śmietaną i Rosoł z kaszką.

Dziś u Grassowa pod Nr 642, między godziną 6 i 10tą wieczorem, na powszechne żądanie rodzina SPIRA wraz z Panią LAZER i Panem BINES Brzuchomówcą zabawią Szanownych Gości przybywaiących, różnemi spiewami Tyrolskiemi i z celniejszych Oper, a że ich wyiazd niezawodnie nastąpi w przyszłym Wtorku, przeto raz ostatni w Poniedziałek w tymże Lokalu Gastronomicznym stosowną Muzyką na pożegnanie łaskawych Gości zabawić maią.

Dziś w Kawiarni w domu Mikulskiego na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, wykonana będzie Muzyka wokalna i instrumentalna przez Panny Hessen.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Dziś 3ci raz *Wybawca. Opiekun oszukany.* — Jutro Koncert *Lafona.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Nieproszeni Goście. Adwokat. 50,000 Talarów.*